Dzisiaj chciałbym zdać relację z wpłat za miesiąc sierpień i wrzesień, na naszą szkołę w Nkoum. A także pokażę parę zdjęć z karmienia dzieci. Będzie to radość dla tych, którzy się do tego dokładają.

W sumie na szkołę w Nkoum wpłynęło w miesiącach sierpniu i wrześniu 13 236 zł. Są to wpłaty od mojej rodziny, ze wspólnoty Płomień Pański oraz kilku nieznanych mi osób (prawdopodobnie z facebooka). Z Wrocławia i okolic wpłynęło 11 075 zł. Z Gdyni/Gdańska 1631zł, tam też mam rodzinę. Inne nieznane osoby to 530 zł.

Jest jeszcze jedna bardzo duża wpłata - zarówno na wyposażenie szkoły, jak i na dożywianie dzieci (opłata za obiady przez cały rok przez to "x" dni w tygodniu), ale osoba ta chce zostać anonimowa zarówno co do kwoty, jak i imienia i nazwiska.

Dane, jakie otrzymałem od sióstr w Warszawie, nie są do końca takie, o jakie prosiłem. Jest tylko rozbicie na dwie pozycje: na wyposażenie szkoły i na dożywianie. Miały być dokładne opisy, na co przeznaczone są pieniądze. Były cztery projekty: na rzutnik, na ławki do szkoły, na dożywianie, na adopcję. Chyba, że nie pisaliście tego tak na swoich przelewach? Na rzutnik wydaliśmy 3 tys. PLN, na ławki 4 tys. PLN, miesięczny koszt jedzenia przez 5 dni w tygodniu to 3750 zł. Do żywienia dokłada się Maitri z Gdańska przez dwa dni w tygodniu, czyli 1500 zł/miesiąc. Pieniądze na to już wpłynęły na cały rok szkolny 2018/2019. Wygląda na to, że zebraliśmy w sumie więcej pieniędzy, niż zakładaliśmy. Jest więc rezerwa na pokrycie dodatkowych kosztów. Dlatego jest możliwy np. remont budynku, w którym będzie sala audiowizualna - i jest wiele innych potrzeb związanych z wyposażeniem szkoły i stołówki.

A teraz dzisiejszy obiad dzieci w szkole.







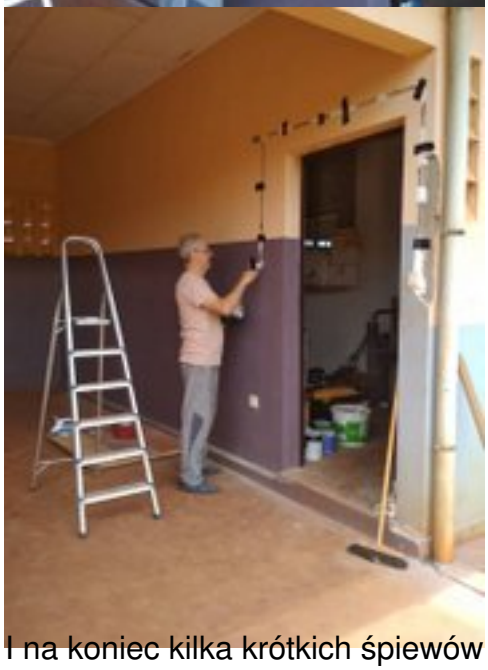












I na koniec kilka krótkich śpiewów z czwartkowej adoracji Najświętszego Sakramentu.